

Konkurs dziennikarski

Świat według ciebie

Gerard Gawłowski, kl. I gim.

Spółeczne Gimnazjum Akademickie

w Liceum Ogólnokształcącym

w Świebodzicach

ul. M. Skłodowskiej Curie 9

58 -160 Świebodzice

Tel. (74) 6650952

Opiekun : Agnieszka Kiryczuk

Analfabetyzm come back???

Z takim stwierdzeniem, prawie wszyscy młodzi ludzie nie kryją swojego oburzenia. Czy faktycznie mają rację? A może prawda bywa niemiła dla ucha?

Obserwuję brak posługiwania się słowem pisany, czytany. Dostrzegam problem z wykonywaniem prostych działań matematycznych, to zjawisko społeczne. Bez wątpienia mógłbym to nazwać zaawansowanym analfabetyzmem wtórnym. Z obserwacji wynika, że głównie dotyka on krajów bogatych, rozwiniętych i rozwijających się, gdzie nie ma już właściwie analfabetyzmu pierwotnego.

W Polsce rośnie odsetek osób kończących szkoły średnie i wyższe, a mimo to mają trudności z pisaniem, czytaniem i liczeniem. Poruszany problem staje się tematem tabu w Naszym Ministerstwie Edukacji Narodowej. Psycholodzy biją na alarm. Statystyki pokazują naocznie grozący Nam wszystkim problem, a osoby odpowiedzialne za to zjawisko uspokajają, że to tylko przejściowe i minie.

Według badania „Diagnozy Społecznej 2013” okazuje się, że w 20 % polskich domów w zeszłym roku nie pojawiła się ani jedna nowa książka. W statystykach UNESCO zobaczymy, że w Polsce aż 47 % ludności to osoby z wtórnym analfabetyzmem. Wypełnienie najprostszej ankiety, formularza, przeczytanie i rozumienie instrukcji lub sprawdzenie rachunku fiskalnego, nie wspominając już o obliczeniu podatku, stanowi olbrzymi problem i budzi przerażenie w oczach osoby dotkniętej syndromem analfabetyzmu.

Prawda bywa okrutna. Niebawem staniemy się „narodem obrazu”, gdzie każde słowo będzie przedstawione w formie ikon, bo co pisać, jak i tak nikt nie zrozumie.

Kto za tym wszystkim stoi? Psychologowie jednoznacznie podają, że telewizja i Internet, to dwa światy, które przyczyniają się do uwsteczniania się osoby, a tym samym do braku możliwości do rozwijania się wyobraźni i kreatywności. Książka stwarza warunki do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie

Amerykański dziennikarz i pisarz, Jim Trelease najlepiej to opisał: „Naród, który mało czyta, mało wie. Naród, który mało wie, podejmuje złe decyzje – w domu, na rynku, w sądzie, przy urnach wyborczych. Niewykształcona większość może przegłosować wykształconą mniejszość – to bardzo niebezpieczny aspekt demokracji”. Myślenie globalne ale jakże trafne.

Według Wikipedii, dwie trzecie uczniów, którzy nie potrafią czytać biegle, kończy w więzieniu lub pod nadzorem opieki społecznej, a nastoletnie dziewczęta z umiejętnościami poniżej przeciętnej 6 razy częściej zachodzą w nieplanowaną ciążę niż ich czytające rówieśnice. Czy mamy już się bać?

Sposób na poprawienie sytuacji jest niezwykle prosty. Książka to nie mebel. Książkę się czyta. Oswojenie ze słowem pisany powiniśmy ponownie u siebie wyzwolić i zarazić tym samym swoje pociechy, a efekty przyjdą same.

